

## Pomoc przy zastrzeganiu zgubionych i skradzionych kart

Rzeczpospolita 2008-05-21

**czytano 72 razy**

Jeżeli zginie nam karta płatnicza, a nie pamiętamy numeru telefonu do banku-wydawcy, możemy skorzystać z usług działającej od kilku dni Centrali Kart Kredytowych. Dzwoniąc pod warszawski numer 9584, zostaniemy połączeni z alarmowym numerem telefonu banku-wystawcy i tam będziemy mogli zastrzec kartę. Jeżeli zostanie zgubiony lub skradziony portfel, w którym były karty wielu wydawców, trzeba będzie zadzwonić kilka razy albo poprosić operatora usługi o podanie numerów alarmowych do pozostałych banków, bo jednorazowo uzyskuje się połączenie tylko z jedną instytucją.

Usługa jest dostępna całodobowo z sieci stacjonarnych i komórkowych, a jedynym kosztem, jaki ponosi dzwoniący, jest opłata za połączenie. Gdy posiadacz karty przebywa za granicą i korzysta z komórki pracującej w roamingu, może mieć problemy z uzyskaniem połączenia. Firma szacuje, że jej usługa jest dostępna z około 90 proc. lokalizacji na świecie, ale wszystko zależy od operatora roamingowego, z którego usług korzysta poszkodowany. Testy pokazały, że z usługi nie da się skorzystać np. w sieciach holenderskich.

Grzegorz Głowacki, prezes firmy AllCards, która jest operatorem Centrali Kart Kredytowych, zwraca uwagę, że coraz większy udział w rynku zdobywają karty partnerskie. W razie ich kradzieży lub zaginięcia może pojawić się dodatkowy problem. Jeżeli jest to produkt sprzedawany jako wspólne przedsięwzięcie banku i partnera (np. Pekao-Shell, mBank-Orange czy Citibank-LOT), nie ma wątpliwości, kto jest wydawcą karty i z kim należy się skontaktować.

Sytuacja komplikuje się, gdy klient ma np. kartę kredytową opatrzoną logo sieci hipermarketów. Coraz częściej są to w pełni funkcjonalne karty z logo Visy lub MasterCard, jednak z reguły marka banku jest na nich ukryta tak skutecznie, że klient nie wie, kto tak naprawdę wydał plastik. Wprawdzie na odwrocie karty jest wydrukowany numer telefonu, pod którym można ją zastrzec, jednak nie na wiele, to zda, gdy karta zniknie z portfela.

- Jeżeli osoba dzwoniąca do nas powie, że zgubiła kartę kredytową np. sieci Carrefour, Real czy Tesco, konsultant będzie wiedział, z którym bankiem połączyć - zapewnia Grzegorz Głowacki.

To nie pierwsza tego typu oferta dostępna w Polsce. Zastrzeganie zgubionych i skradzionych kart ułatwia też obecna w Polsce od kilku lat szwedzka firma Securia.

Jej usługa o nazwie Blokada jest jednak pomyślana nieco inaczej. Poszkodowany klient zgłasza operatorowi zaginięcie kart i na tym jego rola się kończy. Dokonywaniem zastrzeżeń w jego imieniu zajmie się pracownik firmy. Inne usługi proponowane w pakiecie to pomoc w odzyskaniu zagubionych kluczy czy telefonu komórkowego. Za taki komfort trzeba jednak płacić.

Najprostszy pakiet indywidualny kosztuje 69 zł rocznie, a pakiet rodzinny, w którym ochrona obejmuje do pięciu osób, 129 zł rocznie.

O bezpieczeństwo kart płatniczych trzeba też zadbać samemu. Warto wpisać do telefonu komórkowego alarmowe numery telefonów do banków, których kart używamy. Taki numer zawsze znajduje się na odwrocie karty. Można też skorzystać z wyszukiwarki działającej na stronie internetowej Związku Banków Polskich ([www.zbp.pl](http://www.zbp.pl)). W awaryjnej sytuacji utracone karty można też zastrzec bezpośrednio w organizacji Visa lub MasterCard.